

KATOLIK

Włara, miłość
łoga i bliźniego, oświata.Adres redakcji i administracji:
Bytom G.-S. ul. Elekoralna 19.

Szanej język ojców! to prawo Boga a oziwoleka obowiazek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczedność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Telefon nr. 40 i 47.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę
i kosztuje na maj 1924 75 fen. złotych. — W Woje-
wództwie Śląskiem od 21-go do 31-go maja 750 tys. mkp.
polskich. — Ceny obliczone są z odnoszeniem do domu.

Czwartek, dnia 22-go maja 1924

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. W Niem-
czech kosztuje wiersz 10 fen. podług kursu marki złotej
w dniu rzeczywistego płacenia.
W Polsce: Wiersz milimetrowy 5 groszy. — Wiersz reklamowy
15 groszy.

Groźba strejku górników w Środkowych Niemczech.

Preliminarz budżetowy województwa śląskiego.

Śląski urząd wojewódzki wniósł do sejmu ślą-
skiego preliminarz budżetowy województwa ślą-
skiego wraz z projektem ustawy skarbowej na czas
od 1. stycznia do 31. grudnia 1924.Budżet ten, opracowany przez wydział skarbo-
wy województwa śląskiego, rozpada się pod wzglę-
dem szematycznego układu na 4 części a mianowi-
cie I. sejm śląski, II. administrację wewnętrzną, III.
administrację skarbową i IV. szkolnictwo. Pod-
ział ten odpowiadałby, — pomijając sejm śląski,
jako czynnik o charakterze czystosamorządowym, —
podziałowi władz drugiej instancji w innych wo-
jewództwach Rzeczypospolitej na trzy działy (urzę-
dy wojewódzkie, izby skarbowe, kuratoria szkol-
ne). Wymienione wyżej cztery części budżetu
dzieli się, analogicznie jak budżet ogólnopaiństwo-
wy na działy, rozdziały, paragrafy i pozycje. Pre-
liminarz budżetu ułożony jest bardzo przejrzystie
i daje możność łatwego zorientowania się w preli-
minowanych dochodach i wydatkach.

Dochody zwyczajne preliniowane są:

w kwocie 97.820.560 zł.
Dochody nadzwycz. w kwocie 500.004 „
Razem: 98.329.564 zł.Wydatki zwyczajne preliniowano
w kwocie 91.717.312 zł.
Wydatki nadzwyczajne . . . 6.683.199 „
Razem: 98.400.511 zł.Preliminowany niedobór 70.947 zł., nieznaczny
w porównaniu z całokształtem planu finansowego,
znajdzie — jak podniesiono w „uwagach do projek-
tu ustawy skarbowej” — pokrycie w dochodach,
pobranych w ciągu roku budżetowego na podsta-
wie uchwalonych przez rząd Rzeczypospolitej no-
wych tytułów prawnych (uchwalonej już przez
rząd podwyżki niektórych podatków).W cyfrze dochodów figurują dochody admini-
stracji skarbowej w sumie 95.137.237 zł. z czego
na „daniny publiczne” przypada kwota 93.822.329 zł.
Na cyfrę wydatków składają się wydatki na:Sejm Śląski 608.290 zł.
Administrację wewnętrzną 30.086.135 zł.
Administrację skarbową . 51.012.360 zł.
Szkolnictwo 16.693.726 zł.Co do cyfry preliniowanych wydatków za-
znaczyć należy, że w wydatkach administracji
skarbowej (51.012.360 zł.) mieści się pozycja „udział
Skarbu Państwa w dochodach śląskich” w sumie
36.437.000 zł. Jest to ta kwota, którą skarb śląski
oddaje z dochodu z podatków i opłat pobieranych
na Śląsku, — na potrzeby ogólnopaiństwowe, a
mianowicie na podstawie artykułu V. ustawy z 15.
lipca 1920 (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej nr. 73,
pozycja 497) zawierającej statut organiczny woje-
wództwa śląskiego. Wysokość tej kwoty (t. zw.
tangenty) obliczono na podstawie danych, ustalo-
nych w departamencie budżetowym ministerstwa
skarbu.Kwoty przychodu z poszczególnych rodzajów
podatków preliniowano bardzo skrupulatnie z o-
strożnością wskazaną w tych okolicznościach. w
jakich się znajduje województwo. Wydział skar-
bowy województwa śląskiego nie dysponuje bo-
wiem jeszcze danymi statystycznymi, na których
mógłby oprzeć szczegółowe obliczenia wysokości
przychodów, jakichby się należało spodziewać w
ciągu okresu budżetowego. Dwa fakta stanęły na
przeszkodzie uzyskania dat statystycznych: I. O-
kres plebiscytowy, w którym władze niemieckieMeuselwitz 20. maja. W niedzielę odbyła się
tutaj konferencja członków rad załogowych kopalni
Środkowych Niemiec, która powziela uchwałę, aby celem
poparcia strejkujących górników nad Ruhra, w Saksonii
i na Górnym Śląsku, rozpocząć walkę o 8-godzinną
szczytę. Górnicy tamtejsi zostaną zawezwani, aby po
8 godzinach pracy opuścili kopalnię.

Strejk robotników portowych zakończony.

Hamburg, 20. maja. Walka robotników w war-
sztatach portowych została zakończona. Powszechne
głosowanie oświadczyło się przeciwko dalszemu strej-
kowi.Taki sam rezultat miało głosowanie robotników por-
towych w Bremie i Lubece.

Zatarg w przemyśle metalowym.

Monachium, 20. maja. Przy głosowaniu nad
przyjęciem lub odrzuceniem wyroku rozjemczego w spra-
wie zatargu w przemyśle metalowym, 68% robotników
oświadczyło się za przyjęciem. Natomiast pracodawcy
odrzucają go.

O utworzenie rządu w Niemczech.

Berlin, 20. maja. Niemiecka partia narodowa
zaprosiła na narady przywódców partii centrowej oraz
niem. partii ludowej. Ponieważ nie zaprosiła także par-
tyi demokratów, centrum odmówiło udziału w naradzie.
Komisja z przedstawicieli trzech partii rządowych pra-
cuje nad programem polityki zewnętrznej, na który to
partye się zgodzą. Głównym jego punktem jest wyraźna
zgoda na wnioski znawców.

Nowy prezes ministrów bawarskich.

Monachium, 20-go maja. Bawarska partia
ludowa uchwaliła, aby na prezesa ministrów ba-
warskich, w miejsce dr. Knillinga, zaproponować
radcę dr. Pfelegera. Kandydat ten przedłożył jej już
przeszłej niedzielę wytyczne linie polityki tejże
partii.

Udekorowanie generała Hallera.

Paryż, 20-go maja. Marszałek Foch udeko-
rował osobiście wielkim krzyżem oficerskim Legii
honorowej generała Stanisława Hallera, szefa szta-
bu generalnego armii polskiej. Wczoraj generał
Stanisław Haller wydał obiad na dwadzieścia kilka
osób, w którym wzięli udział przedstawiciele wyż-
szych sfer wojskowych francuskich pod przewo-
dnictwem marszałka Focha.

Napad bandy sowieckiej na Krzywicz

Wilno, 20. maja. (Pat.) W nocy z 18-go na 19.
maja banda złożona z 30 ludzi uzbrojonych w granaty
ręczne i karabiny dokonała napadu na miasteczko Krzy-
wicze, powiat Wilejkowski położonego 30 km. od gra-
nicy bolszewickiej. Bandyci obrabowali ludność mia-
steczka, uprowadzili konie, wywieźli kilka wozów, nala-
dowanych zrabowanym mieniem. W starciu z bandą
padło dwóch policyantów. Napastnicy ciężko poranili
proboszcza ks. Wesołowskiego także kilka osób z miej-
scowej ludności odniosło rany. Bandyci uszli w kie-
runku sąsiedniego powiatu Duniłowicze, gdzie ukryli się
wśród moczarów leśnych.Wilno, 20. maja. (Pat.) Według uzupełniających
szczegółów o napadzie na miasteczko Krzywicz, które
wydarzyło się o godzinie 22, w samych Krzywiczach,
poraniono 4 mieszkańców i jednego posterunkowego.
W skład bandy wchodziło około 4 osób uzbrojonych w
granaty, karabiny ręczne i maszynowe. Banda udała
się w stronę Krajca, miasteczka położonego po drugiej
stronie kordonu, gdzie przebywa organizator tych band
Smolski.ze zrozumiałych względów politycznych wogóle
nie troszczyły się o wymiar i ściąganie podatków
na obszarze plebiscytowym, wskutek czego brak
jakichkolwiek zamknięć rocznych z ubiegłego lata.
Powtóre drugim szkrupulem, o który rozbijały się
jakiekolwiek zestawienia statystyczne, był kata-
strofalny spadek marki niemieckiej już od chwili,
kiedy świat otrzymał wiadomość o rozstrzygnięciu
rady ambasadorów co do podziału G. Śląska.Wszelkie daniny publiczne, a więc podatki bez-
pośrednie, pośrednie tudzież opłaty i należitości
stemplowe pobiera się na obszarze województwa
śląskiego na podstawie ustaw względnie rozporzą-
dzeń, uchwalonych przez rząd Rzeczypospolitej.
Budżet śląski jest budżetem mieszanym, to znaczy,
obejmuje wydatki zarówno samorządowe, jakoteż
wydatki mające znaczenie państwowe. Stało się
to siłą faktu, wobec nieuregulowanego dotychczas
ustawodawstwa podatkowego, opierającego się w
przeważnej części na dawnych ustawach skarbo-
wych, przejętych z czasów niemieckich. Rząd, za-
jęty sanacją skarbu państwa i uprowadzeniem je-
dnolitości w systemie podatkowym na ziemiach
wchodzących już w skład Rzeczypospolitej nie
mógł w roku 1922 od razu po objęciu przyznanej
Polsce części Górnego Śląska, zająć się tutejszym
systemem podatkowym i włączyć go do ogólnego
systemu państwowego. Wydatki zarówno w ad-
ministracji wewnętrznej jak przedewszystkiem
skarbowej a także i szkolnej w niektórych dzia-
łach będą posiadały charakter już to państwowy
już to samorządowy. Które z tych wydatków na-
leżałoby uważać za jedne lub drugie, dziś ocenić
bez zastrzeżeń trudno a to z powodu braku usta-
wy o ustroju wewnętrznym województwa, które
jednakże jest w opracowaniu.

Sprawy kościelne.

Kardynał Maurin arcyb. ljoński zabiera głos
w sprawach robotniczych.Arcybiskup ljoński Kardynał Mauzin zwrócił
się niedawno do pracodawców i pracowników
swej diecezji z listem, poruszającym zasady, jakie
winny kierować porządkiem ekonomicznym i spo-
łecznym. A mianowicie czytamy w tym liście, co
następuje: „Gdy się jest przekonany, że praca nie
jest zwykłym towarem, ale częścią istotną natury
ludzkiej, jako to, co zabezpiecza jej istnienie, — to
należy przyjąć razem z Papieżem Leonem XIII. do
wniosku, że zarobek nie należy od li tylko woli
pracodawcy i ażeby być sprawiedliwym musi on
być dostatecznym do życia robotnika skromnego i
uczciwego. Tu mogą być pewne odchylenia w o-
szacowaniu cyfry zarobku, potrzebnego do życia,
jak również natury i zakresu potrzeb robotnika.Co się jednak tyczy samej zasady, ta nie może
być zaprzeczona. Tam zaś, gdzie jak się zdaje,
zbyt liczna ilość pracodawców nawet katolików
odsuwają się od nauki w tej rzeczy władz kościel-
nych, chcąc traktować tylko z pojedynczymi robot-
nikami — zrzeszanie się jest prawem opartym na
naturze, jako odpowiadające potrzebie ludzkiej
egzystencji.”Trudno nie pisać się na każde słowo wysokie-
go dostojnika kościelnego. Dla nas Polaków ten
list ma tem donioślejsze znaczenie, że w diecezji
ljońskiej mieszka co najmniej 10 tysięcy naszych ro-
daków, z których wielu pracuje w należących do
katolików przedsiębiorstwach, praktykujących, jak
na przykład w kopalniach węgla Roche la Molle
w St. Etienne, w stalowni w Firminy, w fabrykach
jedwabiu w Lionie lub u katolików fermierów.

POLITYKA.

POLSKA.

Budowa katedry w Katowicach.

Generalny wikaryat w Katowicach zapewnił sobie obszerną parcelę pod budowę przyszłej katedry dyecezyj śląskiej. Parcele tę częściowo zakupiono, częściowo otrzymano w darze. Sejm śląski przyczynił się do zakupu kwotą 500 000 złotych. Wybudowana ma być nowa katedra, pałac biskupi, seminarium duchownego, kanonie oraz kilku gmachów administracyjnych. Sprawa utworzenia dyecezyj śląskiej zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przy zawarciu konkordatu Polski z Watykanem.

Położenie strejkowe na Śląsku Opolskim.

Położenie strejkowe w górnictwie Śląska Opolskiego nie zmieniło się na lepsze. Wszystkie zalogi kopalń strejkują nadal. Także w przedsiębiorstwach hutniczych nie zaszła znaczna zmiana. Pracują jedynie w Górnośląskich Zakładach Elektrycznych oraz w przedsiębiorstwie „Nickelwerke”. W zakładach Borzygwerku opór bierny zakończono, lecz pracuje tylko zaledwie 40 procent robotników.

O dymisy Zamoyskiego.

Z Warszawy donoszą, że wobec rosnących zażądań co do działalności polskiego ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego zwołana zostanie w najbliższych dniach sejmowa komisja dla spraw zagranicznych. Minister Zamoyski zamierza zażądać od komisji wyjaśnienia stosunku sejmu do swej osoby i w związku z tem domagać się wotum zaufania.

Odszkodowanie lotewskie za wywłaszczenie polskich ziemian.

Z powodu protestu rządów Polski, Francji Włoch i Niemiec przeciw wywłaszczaniu wielkich obszarów na Łotwie bez odszkodowania, lotewskie ministerstwo dla spraw zagranicznych donosi, że rząd lotewski niebawem wnieśli projekt ustawy, na mocy której wywłaszczeni zagraniczni właściciele ziemi zostaną odszkodowani.

NIEMCY.

„Kolosalna kukulka”.

Pod powyższym nagłówkiem gazeta angielska „Daily Mail” pisze o wyzyskiwaniu przez Niemcy pomocy zagranicznej jak następuje: Niedawno korespondent Daily Mail zwracał uwagę na fakt, że w porcie Hamburga musiano pobudować osobne baraki na pomieszczenie olbrzymich ilości darów wysyłanych przez obce kraje dla „biednych” w Niemczech. Bulwary pocztowe były zarzucone ładunkami z Ameryki, Anglii, Skandynawii, Afryki, Hiszpanii, Indii i Australii, niedawno dwa parowce wylądowały koło 23 tysięcy worków z darami. A uradowane gazety hamburskie chlubiły się otwarciem, że „Reich” wynalazł nowe źródło niewyczerpane łatwego zysku. Niemcy w ten sposób, lepiej niż którykolwiek z innych narodów, rozwiązały zagadnienie złożeń na obcych barkach ciężaru utrzymywania swoich własnych biednych. Niem-

cy można nazwać kukulką wśród innych narodów. Od r. 1918 Niemcy, ta arcykukulka, umieściły tyłce swoich młodych w litościwych ogniskach do brotliwego świata, po nich później wysłały studentów, robotników, artystów, profesorów, handlarzy i agentów wszelkiego rodzaju, często najbardziej podejrzanego. Wszyscy oni żyją ze zysków w ten lub inny sposób, z pracy i chleba innych, śmiejąc się z tych durniów, którzy ich wypasają. Z czasem wracają oni do „Vaterlandu” z pełnymi kieszeniami, lub też zostają w naszej ojczyźnie, zatrudnieni w fabrykach, w których zamienili, wypychając w świat za chlebem, krajowych robotników.”

Położenie w zagłębiu Ruhry.

W odpowiedzi na pismo związku pracodawców do ministra pracy, wyrażające zgodę na wyrok sądu rozjemczego, związki zawodowe górników wydały odezwę, w której stwierdzają, że zgoda pracodawców nie zmienia położenia w niczym. Z powodu tej różnicy zdań pomiędzy pracodawcami a robotnikami co do obowiązków prawnych w sprawie długości dnia pracy, rząd postanowił wysłuchać zdania znawców spraw robotniczych. Jak donoszą minister pracy na polecenie rady gospodarczej Rzeszy zawiązał do Berlina jako wymienionych znawców radcę przy sądzie Rzeszy dr. Bewera, profesora Kaskela, dr. Sinzheimer, dr. Huezka i dyrektora sądu ziemianckiego dr. Gerstla. Położenie w górnictwie zagłębia Ruhry tymczasem się wciąż pogarsza. Unioniści i komuniści usiłują powstrzymać za pomocą gwałtu wszelkie prace konieczne i przygotowują wszystko, aby urzędnikom i pracownikom uniemożliwić dostęp do kopalń i przedsiębiorstw. Na zebraniu rad załogowych w Bochum zaznaczono, że wyrok sądu rozjemczego stanowi zamach na górników celem zmuszenia ich do trwałej 8—12-godzinnej pracy oraz aby dać magnatom wolną rękę do wydalenia bojowników rewolucyjnych. Kongres rad załogowych wzywa robotników do dalszej zdwojonej walki, nie gospodarczej lecz politycznej, przeciw zbrojnym zamiarom zjednoczonego kapitału francusko-niemieckiego. Jako główne żądania robotników wymienia następujące: przywrócenie dawnego dnia pracy, podwyższenie zarobków w miarę drożyzny i zapewnienie praw robotników i pracowników. W dalszym ciągu wzywa do manifestacji ulicznych i oświadcza się za sojuszem z Rosją sowiecką oraz za dyktaturą proletariatu.

Zaostrzenie zatargu niemiecko-rosyjskiego.

Z Berlina donoszą, że sędzia śledczy polecił aresztować członka sowieckiej delegacji handlowej Lehmana, który ukrywał u siebie zbiega komunistycznego Bozenhardta, który spowodował cały zatarg niemiecko-sowiecki. W związku z aresztowaniem Lehmana gazety niemieckie zaznaczają, że zatarg niemiecko-rosyjski o eksterytorialność sowieckiej delegacji handlowej został zaostrzony.

Painleve o stosunkach francusko-niemieckich.

Wobec sprawozdawcy gazety „Giornale d'Italia” przywódca socjalistów francuskich Painleve wyraził się o stosunkach francusko-niemieckich jak następuje: Ubolewania godnem jest, iż prawdziwy pokój na świecie wciąż jeszcze jest tylko marzeniem. Rząd francuski lewicy wykaże bez zwłoki, że twierdzenia o istnieniu francuskiego militarystu i imperyalizmu są czczeni słowy, lecz Niemcy w dobrej woli Francji do osiągnięcia porozumienia nie powinny widzieć zupełnego zrzeczenia się odszkodowań. Wojskowa okupacja zagłębia Ruhry ograniczona zostanie do najniezbędniejszego stopnia a zostanie nawet zupełnie zniesiona, jeżeli Niemcy okażą dobrą wolę z swej strony. Niemcy muszą zrozumieć, że Francja wspólnie z swoimi sprzymierzeńcami apeluje do ich uczciwości i zależy zupełnie od zachowania się Niemiec, czy polityka sankcyi będzie dalej potrzebna czy nie.

ZAGRANICA.

Umowa włosko-czeska.

Umowa włosko-czeska jest dokonana i zostanie niezwłocznie podpisana, gdy tylko prezydent Masaryk oznajmi swoją zgodę na nią. Wzmocnienie przyjaźni włosko-czeskiej uczczone zostanie uroczyste podczas urzędowej wizyty Masaryka w Rzymie w miesiącu paźdz. Umowa włosko-czeska jest ogólniejsza, niżeli umowa włosko-jugosłowiańska i odnosi się do podtrzymania w mocy traktatów zawartych w St. Germain, Neuilly i Trianon. Wedle oświadczenia Benesa mała ententa ograniczyła swoje zadania na obszar Europy Środkowej i na Bałkany a osobne umowy poszczególnych państw małej ententy z wielkimi mocarstwami służą jedynie celowi, aby żadne wielkie mocarstwo nie rościło sobie praw zwierzchnictwa nad małą ententą.

Spór o ustąpienie prezydenta Francji Milleranda.

Utworzenie nowego rządu francuskiego oparte go na socjalistach i radykałach nie może przyjść do skutku z powodu żądania socjalistów, aby prezydent Francji Millerand ustąpił. Upatrzony na prezydenta ministrów przywódca radykałów Herriot nie zgadza się na żądanie socjalistów, ponieważ wedle jego zdania konstytucja nie daje żadnej rękojmi, aby prezydenta Francji zmusić do ustąpienia. Za Herriota przemawia przywódca socjalistów Painlevé, który wyraża zdanie, że wobec poważnego położenia politycznego Francji obstawanie przy zasadach partyjnych nie jest na czasie. O ile dojdzie do porozumienia pomiędzy partiami lewicy Poincaré poda się do dymisy w dniu 1-go czerwca a Herriot podejmie się utworzenia nowego rządu. W takim razie ministrem spraw zagranicznych zostanie Leon Blum, ministrem wojny Boudcourt a ministrem finansów Auriol. Na wypadek, że socjaliści odmówią udziału w rządzie, lecz postanowią popierać rząd lewicowy. Herriot obejmie także stanowisko prezydenta ministrów. Ministrem spraw zagranicznych byłby natenczas Briand a ministrem wojny Painleve.

Zołdak rosyjski.

Po szerokim chodniku bulwaru Petersburskiego, przechodzą się pan pułkownik z panem porucznikiem.

Rozmowa jest ożywiona i wyradza się nawet w dyskusję, która jest dopuszczalna tylko ze względu na pokrewieństwo tych dwóch oficerów.

Pan pułkownik twierdzi, że wieśniak rosyjski, wzięty do wojska, nietylko się powierzchownie ogląda, ale że i zakres pojęć jego znacznie się rozszerza, — a przez to staje się inteligentniejszym i rozsądniejszym.

Wbrew dyscyplinie, porucznik pozwala sobie o tem powątpiewać, a widząc przechodzącego żołnierza, proponuje zatrzymać go, w celu zadania mu kilka pytań — na co pułkownik się zgadza.

— Hej! wołaku, zbliż się tutaj, — woła pan porucznik.

— Słucham — odpowiada żołnierz przełknięty, salutując obu oficerów.

— Słuchaj chłopcze i dobrze uważaj na pytania, które ci zadam, abys mógł na nie dobrze odpowiadać — mówi łagodnie porucznik.

— Według rozkazu panie poruczniku, — bełkocze machinalnie żołnierz.

— A więc słuchaj: Cobyś zrobił w czasie wojny, gdybyś spotkał nieprzyjaciela, np. Francuza?

— Nie wiem, panie poruczniku — wykrztusił żołnierz.

— Ale zastanów się, pomyśl.

— Nie wiem, panie poruczniku.

— Pomyśl, naturalnie, żebyś go zabił...

— To prawda panie poruczniku, zabiłbym go.

— No, dobrze chłopcze, a teraz się zastanów. Cobyś zrobił, gdybyś spotkał 30 Francuzów?

— Zabiłbym ich — odpowiada żołnierz.

— Zastanów się chłopcze, ich 30, a ty sam jeden, to oni zabiliby ciebie.

— To święta prawda, — panie poruczniku.

— A więc, co byś zrobił?

— Nie wiem, panie poruczniku — wyjąkał żołnierz zmieszany.

— No, namyśl się tylko... Naturalnie nie mogąc ich przemóc, osłoniłbyś się i wycofał z honorem, w porządku.

— Według rozkazu, panie poruczniku, osłoniłbym się i wycofał z honorem w porządku.

— To dobrze. A teraz uważaj baczenie, o co się zapytam. Cobyś zrobił, gdybyś spotkał pijanego żołnierza na ulicy?

— Zabiłbym go — odpowiada rezolutnie żołnierz.

— Ależ dla czego zaraz zabijać pijanego żołnierza? Zastanów się i powiedz.

— Osłoniłbym się, panie poruczniku i wycofał w porządku! — tryumfalnie mówi żołnierz.

— Ależ chłopcze, co mówisz? osłaniać się i cofać się przed pijanym żołnierzem?

— To prawda, panie poruczniku.

— A więc, co byś zrobił z pijanym kolegą?

— Nie wiem, panie poruczniku — wyjąkał zupełnie strapiiony żołnierz.

— Namyśl się chłopcze, wszak prawda, wziąłbyś go pod ramię i odprowadził na bok lub do koszar, aby nie zrobił skandalu na ulicy.

— Według rozkazu, panie poruczniku; wziąłbym go pod ramię i odprowadził na bok lub do koszar, aby nie zrobił skandalu na ulicy.

— Żołnierzu! — mówił pułkownik.

— Słucham, panie pułkowniku — odpowiada już zupełnie wystraszony żołnierz.

— A więc, słuchaj uważnie i odpowiadaj... Hm... hm... co byś zrobił, gdybyś spotkał na ulicy byka samopas?

— Zabiłbym go, panie pułkowniku — odpowiada skwapliwie żołnierz.

— Co? ty zabiłbyś byka, a to za co?

— Osłoniłbym się, panie pułkowniku i wycofał z honorem w porządku!

— Ależ głupi jesteś, cofać się w porządku przed jakąś krową!

— Według rozkazu, panie pułkowniku, wziął-

bym go pod ramię i odprowadził na bok lub do koszar, aby nie zrobił skandalu na ulicy.

— Ależ zastanów się, żołnierzu — rzecze, powstrzymując gniew pułkownik — byka pod ramię... odprowadzić na bok lub do koszar? Myśl no tylko!

— Nie wiem, panie pułkowniku!

— No, myśl tylko!... Wziąłbyś go za rogi i odprowadził na policję, aby nie narobił szkody lub nieszczęścia. Czy tak?

— To prawda, panie pułkowniku, wziąłbym go za rogi i odprowadził na policję, aby nie narobił szkody lub nieszczęścia.

— No, nareszcie! — rzecze niezadowolony pułkownik. — A teraz żołnierzu słuchaj dobrze i namyśl się, zanim odpowiesz na pytanie.

— Według rozkazu, panie pułkowniku — odpowiada przerażony żołnierz.

— Powiedz więc, co byś zrobił, gdybyś na ulicy spotkał... mnie?

— Zabiłbym pana pułkownika!

— Ale, co bredzisz? Zabić pułkownika twego? Zastanów się.

— Osłoniłbym się, panie pułkowniku i wycofał z honorem w porządku!

— Zglupiałeś zupełnie chłopcze — przecież nie jestem niedźwiedziem, abys uciekał przedemną. Pomyśl!

— To prawda. Wziąłbym pana pułkownika pod ramię i odprowadził do koszar, aby uniknąć skandalu! — wyrecytował żołnierz jednym tchem.

— Żołnierzu! tyś rozum postradał, tu nie idzie o twego pijanego kolegę, ale o twego pułkownika. Zastanów się, pomyśl...

Żołnierz, wystraszony do ostatka, pozieleniał i wybełkotał szybko:

— Tak, według rozkazu, wziąłbym pana pułkownika za rogi i odprowadził na policję, aby nie stała się jaka szkoda lub nieszczęście...

— Da, czort z tobą!...

— Idź precz!... — zawołał gniewnie pokonany pułkownik i przerwał rozmowę w tym przedmiocie.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron ŚLĄSK OPOLSKI.

+ Zmiany w stanie duchownym. Ks. proboszcz Moschek w Kluczborku otrzymał tytuł dziekana. — Przeniesieni odnośnie ustanowieni zostali: Nowowysięcony ks. Schampera z Berlina (Neukölln) kapłanem w Opolu. Nowowysięcony ks. Franz z Opoli kapłanem w Niemodlinie. Nowowysięcony ks. Birken z Opoli kapłanem w Swidnicy. Ks. kapłan Makosch w Nauen jako taki do Szurgoszcza. Nowowysięcony ks. Madeja z Zębowa kapłanem w Kluczborku. Ks. kapłan Puchalla w Kluczborku jako taki na Rozbark pod Bytomiem. Nowowysięcony ks. Sowa z Mikołowa kapłanem przy kościele Najśw. Maryi Panny w Raciborzu. Nowowysięcony ks. Gnielitski z Bytomia kapłanem przy kościele św. Macieja we Wrocławiu. Ks. kapłan Brzoza w Raciborzu jako taki przy kościele św. Klary w Neukölln. Ks. kapłan Kutz w Stralsund jako taki do Pyskowic. Ks. kapłan Widera w Pilchowicach jako taki do Misdroy. Nowowysięcony ks. Kaluza z Huty Laury kapłanem w Nauen. Nowowysięcony ks. Heisig z Wysokiej kapłanem w Stralsund. Nowowysięcony ks. Rösner z Bytomia kapłanem przy kościele św. Piusa w Berlinie. Ks. kapłan Grochla w Radlinie kapłanem zamkowym w Pławniowicach. Nowowysięcony ks. Niedzballa z Raciborza kapłanem w Berlinie (Tempelhof). — Do obsadzenia są probostwa w Byczynie (w Kluczborskiej) i w Bierawie (w Kozielskiej).

+ Położenie strejkowe na Śląsku Opolskim nie uległo żadnej zmianie. Strejkują wszystkie zakłady przemysłowe (kopalnie i huty) z wyjątkiem oddziału wyrobów niklowych huty „Hermity” w Łabędach i centrali elektrycznej w Zaborzu. Ponieważ robotnicy odrzucili wyrok rozjemczy należy przypuszczać, iż strejk potrwa kilkanaście, co najmniej jednak jeszcze kilka dni. Niewątpliwie w tym czasie nawiązane zostaną nowe układy.

+ Wybory do Izby Rolniczej. W siedmiu powiatach górnośląskich muszą się odbyć jeszcze w bieżącym roku wybory do izby rolniczej (Landwirtschaftskammer). Są to następujące powiaty: Bytom (obejmujący Bytom miasto i wieś, resztę powiatu tarnogórskiego i zabrskiego), Koźle, Niemodlin, Grotków, Strzelce, Kluczborek i Głubczyce. Dzień wyborów ustanowiono na niedzielę 29. czerwca. Wnioski (propozycje) wyborcze muszą być doręczone do 8-go czerwca na ręce komisarzy wyborczych, którymi są landraci. Wybiera się w powiecie głubczyckim trzech przedstawicieli, we wszystkich innych powiatach po dwóch.

+ O utworzenie górnośląskiej administracji prowincjonalnej. Dnia 14. i 15. maja bawił na Śląsku Opolskim sekretarz stanu Meissner, by na miejscu zasięgnąć informacji w sprawie utworzenia górnośląskiej administracji prowincjonalnej. Dnia 14. maja odbyły się układy w gmachu naczelnego prezydium w Opolu, w których wzięli udział przedstawiciele sejmików górnośląskiego i dolnośląskiego z kanonikiem s. Ulitzką i starostą krajowym von Thörem na czele. Dnia 15-go maja zwiedził sekretarz stanu w towarzystwie naczelnego prezydenta miasto Racibórz, gdzie oglądano budynki przeznaczone na biura górnośląskiej administracji prowincjonalnej. Przedtem jeszcze zwiedził sekretarz stanu miasto Nysę. Następnego dnia odbyły się dalsze układy pomiędzy administracjami prowincjonalnymi górnośląską i dolnośląską we Wrocławiu.

+ Brak marek rentowych na Śląsku Opolskim. Na liczne skargi na brak marek rentowych na Śląsku Opolskim Bank Rzeszy donosi, iż wszystkie dzienne kraja, nie wyłączając Śląskiego, zostały w równej mierze uwzględnione przy przydziale marek rentowych. Również obawy, że nastąpi brak monet zdawkowych, nie są uzasadnione. Śląsk Opolski otrzyma wystarczającą ilość drobnych monet bitych.

+ Wywołanie bonów kolejowych. Minister skarbu polecił wycofanie bonów kolejowych, opiewających na marki papierowe z dniem 16. maja. Bony te mają być do 16. czerwca wymienione w kasach kolejowych. Niewymienione do tego czasu będą mogły być potem wymienione jeszcze w głównej kasie dyrekcji kolejowej w Berlinie, Schöneberger Ufer, do 16. lipca, po czym tracą wartość. Bony kolejowe, opiewające na dolary, zachowują nadal swą wartość.

Bytom. (Projekt budowy kolei z Bytomia do Zabrze). Kola interesowane zabiegają już od dłuższego czasu o bezpośrednie połączenie kolejowe z Bytomia do Zabrze. Ministerstwo kolei w zasadzie godzi się na budowę nowej linii kolejowej, która łączyła oba miasta, lecz z powodu braku pieniędzy nie mogło myśleć o jego urzeczywistnieniu. Obecnie zrobiono jednak krok naprzód, mianowicie zlecono dyrekcji kolei w Opolu wypracowanie planu budowy projektowanej kolei. Kiedy jednak budowa zostanie podjęta, nie pewnego powiedzieć nie można. W każdym razie upływie jeszcze dużo wody w Odrze, zanim ów plan będzie mógł być urzeczywistniony.

Bytom. (Połączenie urzędów finansowych.) Gazety niemieckie donoszą o połączeniu urzędów finansowych Bytom (miasto) i Bytom (wieś). Kierownictwo wspólnego urzędu finansowego powierzone radcy rządowemu dr. Wichmannowi.

Miechowice w Bytomskim. (Odjazd Najprzew. ks. biskupa - sufragana). Najprzew. ks. biskup-sufagan udał się w poniedziałek (12. maja) w towarzystwie ks. proboszcza dr. Demskiego do sąsiedniej Rokitnicy, gdzie pozostał na noc w tamtejszym probostwie. Nazajutrz udał się na dworzec w Mikulczycach, a stąd koleją do Wrocławia.

Miechowice w Bytomskim. (Pożar). W piątek wieczorem wybuchł pożar w pewnej posiadłości tuż przy szkole ludowej. Ogień strawił chlewy. Straż ogniowa uratowała sąsiednie zabudowania od zniszczenia.

Zaborze. (Budowa domów mieszkalnych.) Przy ulicy Ludwiki rozpocznie się w najbliższym czasie budowa około 10 wielkich domów mieszkalnych.

Borzygwerk w Zabrze. (Nagroda za wykrycie sprawców zamachu.) Jak donosiliśmy w zeszłym tygodniu, nieznani sprawcy podłożyli granaty ręczne pod szyny na torze kolejowym Borzygwerk—Pyskowice w zamiarze spowodowania katastrofy kolejowej. Ponadto prawdopodobnie ci sami sprawcy poprzecinali liczne przewody telegraficzne, a w końcu obrzucili pociąg osobowy kamieniami. Za wykrycie sprawców zamachów wyznaczyła dyrekcja kolei nagrodę w wysokości 1000 marek złotych.

Gliwice. (Premiowanie klaczy.) Powiatowe towarzystwo hodowli koni urządziło dnia 14. b. m. premiowanie klaczy. Klacz spędzono ogółem około 250 do Gliwic, Szywałdu, Karchowic i Pawłowic (pod Toszkiem), gdzie stoją ogiery. Do premiowania dopuszczono około 200 klaczy rasy oldenburskiej, gdyż tylko ta rasa jest dopuszczona w powiecie gliwickim. Do Karchowic i Pawłowic spędzono stosunkowo dobre konie, choć w Gliwicach i Szywałdzie był materiał koni także nie-najgorszy. W czerwcu odbędzie się prawdopodobnie w Gliwicach targ na żrebięta z premiowaniem.

Ostropa w Gliwickim. O wyniku wyborów do parlamentu pisze nam pewien stary Wiarus co następuje: Młodzi robotnicy prawie wszyscy głosowali na komunistę. Wielu ich mówiło, już nam teraz nikt nie pomoże, jeżeli nie sami komuniści. I tak żaden z nich nie głosował na polskiego kandydata, lecz na naszego największego wroga — komunistę. Co komunistę zyskał, to polski poseł miał dostać. Ponadto wielka liczba wyborców, przeważnie niewiast, wstrzymała się od głosowania. Grożono im z różnych stron, że jeżeli przejdzie centrowiec, to wszystkie kryki dostaną. Z tego powodu nasze niewiasty i dziewczyny nie szły do wyborów, lecz za to szły centrowcy, którzy nie ulekli się groźb. Nic też dziwnego, że centrowcy zwyciężyli.

Pyskowice w Gliwickim. (Z parafii). Nasza parafia otrzymała kapłana w osobie ks. Emila Kutza z Stralsundu. Ks. Kutz jest rodem z Rudy. Chwilowo zastępuje chorego ks. proboszcza Wisego w Kopienicy.

Koty w Gliwickim. Wpadło dorozekii utonęło 1½-letnie dziecko robotnika Krajna. Małżeństwo wydobyło z wody bez życia.

Racibórz. (Przebudowa seminarium nauczycielskiego) została ukończona. Do odnowionych lokali przeniesiono wyższą uczelnię Schneidra.

Strzybnik w Raciborskim. (Pożar). W czwartek po południu spłonął stóg słomy, znajdujący w obrębie dworu tutejszego. Spaliło się 35—40 centnarów słomy. Ogień prawdopodobnie powstał od niedopalonego papierosa lub cygara.

Raciborska Kuźnia. (Zgon starszego radcy leśniczego Schmidta.) Po długich cierpieniach zmarł książęcy starszy radca leśniczy Aleksander Schmidt, przeżywszy lat 65. Zmarły był poważaną osobistością w świecie myśliwych.

Raciborska Kuźnia. (Miała szczęście). Pewna młoda damusia jechała na rowerze nad brzegiem tutejszego strumyka. Z powodu zepsucia się kierownicy wpadła do wody. Tylko odwadze pewnego mężczyzny, który ten wypadek zauważył, ma ona do zawdzięczenia, że nic gorszego jej się nie stało.

Dziewkowice w Kozielskim. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 10. b. m. odwiedzili złodzieje skład kupca Krokera. Wybili szybę okna wystawowego i skradli wielką ilość cukierków czekolady, cygar i papierosów w wartości 600 marek. Po złodziejach dotychczas nie ma śladu.

Grodzisko w Strzeleckim. (Budowa probostwa). W zeszłym roku wydzielono gminy Grodzisko i Kadłub z parafii rozmiarskiej i utworzono dla nich osobną kurację. Gospodarz Piontek podarował swoje zabudowania, które przebudowano na probostwo. Przebudówka została już ukończona.

Głogówek. (Wypadek kolejowy). W środę przed południem syn właściciela furmanek Franciszka Kozubka przejeżdżał wozem przez tor kolejowy obok stawidła przy dworcu towarowym. W tej chwili nadjechał parowóz, który pochwycił konie i rozszarpał je w kawałki. Przytem także chłopak odniósł tak ciężkie rany, że go musiano odstawić do lecznicy.

Nieszczęście zawiñł budnik, który nie spuścił baryery przed nadejściem parowozu.

Opole. Powiatowa kasa pożyczkowa zamierza urządzić dalsze oddziały w powiecie, mianowicie w Król. Nowejwsi, Ozimku, Popielowie, Chrościcach i Kupach.

Opole. (Wypadek samochodowy). Między Opolem a Pokojem zdarzył się poważny wypadek samochodowy. W pobliżu domu kąpielowego najechał samochód na kamień przydrożny i wpadł do rowu. Śledzące w samochodzie osoby odniosły poważne obrażenia. Dwie z nich musiano odstawić do lecznicy.

Król. Nowawies w Opolskim. (Zasadzenie złodzieja). Robotnik Paweł Pozór stał przed sądem ławniczym za kradzież. Swego czasu wdrapał się na dach tutejszego kościoła parafialnego, z którego zdjął rymnę. Pomagali mu przy tem bracia Bastkowie, którzy atoli zbiegli bez śladu. Sąd skazał karkołomnego złodzieja na 6 miesięcy więzienia.

Groszowice w Opolskim. (Zasadzenie złodzieja). Robotnik Paweł Błunkalla z Opoli skradł gospodarzowi i właścicielowi karczmy p. Datce dwie torebki, zawierające sto marek, oprócz tego około 500 marek. Sąd skazał go za tę kradzież na jeden miesiąc więzienia.

Czarnowasy w Opolskim. (Samobójstwo). Powiesił się robotnik Franciszek Fussek stał. Przyczyna samobójstwa nie jest znana, lecz nie ulega wątpliwości, iż nieznośne stosunki rodzinne popchnęły go do tego kroku. F. był nałogowym pijakiem i był zapisany na liście pijanicy. Od pewnego czasu zaniedbywał rodzinę, którą był opuścił. Jakże życie, taka śmierć!

Chmielowice w Opolskim. (Napał z zemsty). Robotnik T. Giemza z Zawadzkiego starał się o rękę córki pewnego tutejszego obywatela. Onegdaś, kiedy wracał od swojej narzeczonej, został napadnięty przez 10—12 młodzików, którzy go sponiewierali w nieludzki sposób. Sprawcami zajęła się policja.

Komprachcice w Opolskim. (Za czynną zniewagę urzędnika policyjnego). Robotnik M. Kochanek stał przed sądem swego czasu na dworcu kolejowym w Opolu w stanie podpiłym i zaczepiał podróżnych. Gdy policja zamierzała go odprować, uderzył K. urzędnika policyjnego pięścią w twarz. Sąd skazał go za czynną zniewagę urzędnika na 42 marki kary.

Dąbrówka w Opolskim. (Zasadzenie włamywaczy). „Robotnicy” Wojtala i Baranek z Pyskowic zabłąkali się swego czasu do wsi, a ponieważ nie mieli pracy, zostali ugostzeni przez pewną chałupnicę. Za tę gościnność wywdzięczyli się już następną nocą. Wtargnęli do mieszkania chałupnicy i skradli kilka par obuwia, bieliznę, odzież i inne rzeczy. Wkrótce potem zostali ujęci i odstawieni do więzienia sądowego. W tych dniach wielki sąd ławniczy w Opolu skazał każdego z nich na 2 lata domu karnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Z DALSZYCH STRON.

Sosnowiec. (Wykrycie bandy fałszerzy kart cyrkulacyjnych.) Władze policyjne wykryły tu bandę fałszerzy kart cyrkulacyjnych, wymaganych przy przechodzeniu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Karty fałszowano również w Kielcach, Miechowie i Radomiu. Aresztowano Arona Bliksmana.

Bielsko. (Strejk w zakładach włókienniczych). Według informacji ze źródeł urzędowych w Bielsku, wybuchł strejk w zakładach włókienniczych. Robotnicy zażądali wyrównania płac z wynagrodzeniem robotników łódzkich. Różnica płac wynosiła do 20 procent. Przemysłowcy żądania te odrzucili. Strejk proklamował związek klasowy. Do strejku przyłączyły się N. P. R. i Ch. D. Pośrednictwo rządu jest zapewnione.

Oświęcim. (Usiłowany napad rabunkowy na filię Banku Krajowego). Dnia 8. maja w nocy o godz. 1 przedostało się pięciu dotychczas nieznanych bandytów z tyłu od rzeki Soły do budynku pocztowego, gdzie mieści się także Bank Krajowy. Wyłamawszy drzwi prowadzące do korytarza, wtargnęli do mieszkania stróża banku Piotra Knapka. W mieszkaniu steroryzowali bandyci pod groźbą rewolweru Knapka, żonę jego i wnuka Franciszka Kosa. Żonę stróża i Kosa związali bandyci sznurem, zostawiając jednego z członków bandy do pilnowania ich, zaś resztę bandytów zabrala z mieszkania stróża klucze od biur banku i poczęli odmykać. Dyrektor poczty p. Orłowski, który jeszcze nie spał, usłyszawszy podejrzaną szmery, otworzył okno i oddał kilka strzałów rewolwerowych na alarm. Na odgłos strzałów zjawił się starszy posterunkowy Hartman, lecz rabusie zdążyli zbiec, zabierając ze sobą dziewięć kluczy od kamienicy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozchodzi się tutaj o współników bandy zastrzelonego przez policję Giza. Bandyci pozostawili na miejscu kawał żelaznej sztaby oraz kawał sznura.

Olsztyn. Ciekawa rozprawa toczyła się przed sądem ławniczym w Olsztynie, która z nowością zainteresuje wielu płacących podatki. Rozchodziło się o to czy komornicy (Vollziehungsbeamte) Finanzamtu są

upoważnieni do fantowania bez obecności urzędnika gminnego lub żandarma. Na zapytanie to sąd wyraził się odmownie. Przed sądem stawał gospodarz Łuka ze Spręcowa, oskarżony o stawienie oporu, obrazę i złamanie aresztu. Sprawa ma się jak następuje: Dnia 22. lutego przyszedł urzędnik Finansamtu Gremm jako komornik do oskarżonego, ażeby ściągnąć podatki. Oskarżony zażądał od urzędnika, ubranego po cywilnemu, legitymacji lub znaczek poznawczy. Urzędnik odmówił poczem p. L. go wyprosił. P. Gremm przyprowadził sobie drugiego koleżę. I teraz oskarżony zażądał legitymacji, w przeciwnym razie nie chciał zapłacić podatku. Urzędnicy zapieczętowali centryfugę a oskarżony zdarł pieczętkę i zawezwał urzędników, ażeby opuścili mieszkanie przyczem miał ich obrazić. Urzędnicy zeznali pod przysięgą że p. L. legitymacji nie zażądał. Oskarżony przeczy temu i dowodzi, że w podobnym wypadku oszukany został przez człowieka, który też przyszedł po podatki. Sąd uznał, że urzędnicy Finansamtu na życzenie muszą się wylegitymować, ponieważ i komornik sądowy zabiera ze sobą sołtysa lub żandarma. Urzędnicy ci nie byli upoważnieni do fantowania. Za obrazę jednakże i za stawienie oporu skazany został p. L. na 100 marek grzywny lub 10 dni więzienia.

KORESPONDENCYE

Zaborze. Dzień uroczystości jubileuszowej, którą w niedzielę obchodziła polska kongregacja młodzieńców, miał przebieg wprost cudowny. Przybyli także goście obcy, mianowicie kongregacja młodzieńców ze Zabrza od kościoła św. Andrzeja i kongregacja z Mikulczyc. Uroczystą sumę odprawił ks. prezes dr. Korczok, kazanie zaś miał ks. proboszcz Bennek. Po nabożeństwie członkowie i goście, pomiędzy którymi nas najbardziej uradowali obecnością swoją członkowie liczni z towarzystw katolickich niemieckich, zgromadzili się na sali p. Hertzla, gdzie przy kawie i przy śpiewach wesołych przepędzili piękne chwile. Po południu odbyło się uroczyste przyjęcie 20 nowych członków w kościele, który mozołną pracą kongregantów był przyozdobiony tak pięknie jak na Boże-Ciało. Śpiew wykonany został przez sekcję śpiewu z naszej kongregacji, którą się w ostatnich tygodniach bardzo mile zajmował p. nauczyciel Wit, za co mu serdecznie dziękujemy. Wieczorem była uroczystość świecka na sali zupełnie przepelnionej. Ze sercem pełnem wdzięczności dla P. Boga i Najświętszej naszej Patronki niebieskiej wysłuchaliśmy sprawozdanie z 25 lat istnienia kongregacji, które bardzo zręcznie było ułożone przez sekretarza p. Cesarza. Teatr, który został odegrany, udał się doskonale. Najlepiej podobały nam się role Teodora (p. Skibka) i Szymona (p. Warok). Na końcu sprawiła nam miłą niespodziankę kongregacja ze Zabrza, przedstawiając nam wesołą godzinę z życia wojskowego. Rolę „Ciomplika“ na pewno nikt by lepiej nie mógł odegrać jak odegrała została przez członka ze Zabrza.

Ze wdzięcznem sercem kongregacja spogląda na 25 lat istnienia swego. Dziękuję czcigodnemu ks. proboszczowi i wszystkim księżom prezesom za ich szczerą pracę. Ślubujemy wierność kościołowi i Matce Boskiej aż do śmierci. A jeżeli dotąd w Zaborzu wielu jeszcze jest ludzi, gardzących Bogiem i kościołem, *my, młodzież katolicka, męska i żeńska, bez różnicy mowy naszej zgromadzeni w kongregacjach naszych, ślubujemy pilnością, wiernością i pobożnością naprawić to, co starsi bracia nasi, starsze siostry nasze, a po części może nawet rodzice zbladzi, idąc za głosem nieprzyjaciół kościoła.* Dałby Bóg, żeby i w innych parafjach górnośląskich na nowo obudziło się życie marjańskie. Wobec zepsucia ogólnego tylko sztandar Matki Boskiej zaprowadzić nas może do lepszej przyszłości. Tak więc: Niech nas błogosławi z swem dzieciną N. Panna Maria!

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Święto narodowe 3-go Maja obchodzono w Nowym Bytomiu podobnie jak w latach ubiegłych. Przed południem odbyło się nabożeństwo, po południu pochód, poświęcenie nagrobku śp. Piotra Niedurnego i koncert. Wieczorem zaś krótka wieczornica i taniec. Uroczystość wypadła zadowalniająco. Żalić się trzeba na zamówionych mówców, którzy łamiąc dane słowo, bez umiędziennienia się nie przybyli. Nie tak groźnie, jak pisało, wyglądało zmuszanie groźbami robotników do wywieszenia sztandarów. Zmyślone i lekkomyślne również są pogłoski, że pp. P. i K. dla ich poglądów partyjnych nie proszono jako mówców. Dziękujemy serdecznie wszystkim rodakom i rodaczkom, którzy przyczynili się do obchodu święta 3-go Maja, prosząc ich o nieustawianie w pracy dla ludu polskiego. Pp. dzierżawcy sypialni B. i mistrza rzeźnickiego L. prosimy, na przyszłość nie uzależniać dekoracji domów od pozwolenia policyjnego wzgl. nie skąpić tak bardzo ofiar na dar narodowy odbierając kwestującym swemi właściwemi wyrazami chęć do pracy.

Komitet T.C.L.

POCZTA REDAKCYI.

Do Bielszowic. Korespondencya jest tak napisana, że nie można zrozumieć jej treści. Korespondencye nadsyłane do redakcyi muszą być napisane wyraźnie, inaczej ich zamieścić nie możemy.

Do Marceka. W sprawie wypadków w dniu 3-go M. należy szukać protokołów i wręczyć go dyrekcyi po-

liicy w Katowicach, która niewątpliwie zarządzi ukaranie burzycieli. Korespondencya w gazecie nie naprawi stosunków, które w niej przedstawiono.

A. P. w Mysłowicach. Dnia 29. sierpnia 1921 r. płacono za dolara amerykańskiego 86.62 mk. niemieckich.

J. T. w Czarkowie. Za czyszczenie komina należy się, jak policzono, 1.431.000 marek polskich. Według odnośnego obwieszczenia wynosi opłata za czyszczenie kominów: za dwa pierwsze piętra po 186.000, za trzecie piętro 105.000 marek, razem 477.000 marek. Za czyszczenie kominów w domach na wsi uiszczać należy potrójną stawkę wymienioną powyżej a więc 3 X 477.000 = 1.431.000 marek polskich. W „Katoliku“ z dn. 4. marca, w ogłoszeniu o opłatach za czyszczenie kominów, zaszła pomyłka. Odnośny ustęp należy czytać: „na pierwszym i drugim piętrze po 186.000 marek polskich“.

G. K. w Żorach. Dokładnych informacji udzieli w sprawach taryfowych Związek Budowlany Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Katowicach, do którego zechce Pan się osobiście zwrócić.

J. K. w Zaborzu. Ogłoszenie w gazecie wszystkich obszarów dworskich na Śląsku Opolskim nie jest możebne, gdyż potrzebaby na to co najmniej 1/2 strony miejsca. Może Pan wstąpi przy okazji do naszej redakcyi i przejrzy urzędowy spis majątności ziemskich na Śląsku.

Do Mikulczyc. Korespondencyi nie zamieścimy, gdyż jest zbyt ostra o ile chodzi o krytykę działalności duchowieństwa w okresie przedwyborczym. Najlepiej wnieść zażalenie do urzędu biskupiego.

Do Ostrowskiej Kolonii. Treść korespondencyi jest zbyt osobista, wobec czego korespondencyi nie zamieścimy.

Do Grodziska. Prosimy przybyć w najbliższą środę (przed południem) do Banku Ludowego w Strzelcach, gdzie sekretarz naszego biura obrony prawnej spisie protokołów. Naszem zdaniem należy sprawę przedstawić J. E. ks. Kardynałowi.

K. Z. C. R. Dnia 16. lipca 1923 r. płacono za dolara amerykańskiego 195.600 marek niemieckich, za 100 kilogramów żyta we Wrocławiu 473.000 mk., w Berlinie 470—490.000 mk.; dnia 3. września 1923 r. płacono za dolara amerykańskiego 9.700.000 mk., za 100 kilogramów żyta we Wrocławiu 15.500.000 mk., w Berlinie 16—16.500.000 mk. Na drugie zapytanie odpowie nasze biuro obrony prawnej.

Władomosci gospodarcze, handlowe i przemysłowe WROCLAWSKIE CENY TARGOWE.

z dnia 20-go maja 1924 r.

Zboże: Pszenica 15,00. — Żyto 13,00. — Owies 12,30. — Jęczmień browarowy 16,30. — Jęczmień pastewny 12,30.

Mąka: Pszeniczna 23,50. — Rżana 20,50. — Auszug 28—29,00.

Owoce strączkowe: Groch Wiktorya 27—29,00. — Groch mały, żółty 17—20,00. — Groch pastewny 22—25,00. — Fasola biała 35—38,00. — Bób 14—15,00. — Wyka 10—15,00. — Peluszką 12—14,00. — Lubin żółty 15—18,00. — Lubin modry 11—12,00.

Pasza dla bydła: Słoma pszeniczna, rżana, jęczmienna i owsiana prasowana 1,60. — Słoma pszeniczna i rżana krótka 1,10. — Słoma rżana długa 1,60. — Siano zdrowe i suche 2,60. — Siano dobre, zdrowe i suche 3,00.

STAN WALUTY GIELDY BERLIŃSKIEJ.

Płacono za:	20. 5.	19. 5.
100 guldenów holenderskich	157,60	157,60
100 franków belgijskich	19,55	20,20
100 „ francuskich	22,74	23,94
100 „ szwajcarskich	74,56	74,41
100 koron norweskich	58,65	58,65
100 „ duńskich	71,42	71,42
100 „ szwedzkich	111,97	111,97
100 „ czeskich	12,46	12,46
100 lirów włoskich	18,85	18,95
100.000 koron austriackich	5,98	5,98
100.000 „ węgierskich	4,58	4,53
1 funt szterlingów angielskich	18,35 1/2	18,35 1/2
1 dolar amerykański	4,19	4,19

MARKA POLSKA.

W Berlinie płacono za złoty 78 1/2—82 1/2 fenygów niemieckich.

BERLIŃSKIE CENY TARGOWE

z dnia 20-go maja 1924 r.

(Za 100 kilogramów w markach złotych).

Zboże: Pszenica marchijska 15,40—15,70. — Żyto marchijskie 12,80—13,20. — Jęczmień browarowy 15,80—16,80. — Jęczmień pastewny 14,50—15,50. — Owies marchijski 12,70—13,40.

Mąka: Pszeniczna 21,25—24,25. — Żytnia 18,50—20,50.

Ziemniaki: Ziemniaki białe i czerwone 3,20. **Nasiona:** Rzepak (raps) 30,00. — Len 40,00. — Seradela 11—13,00.

Owoce strączkowe: Groch Wiktorya 20—22,00. — Groch mały, jadalny 15—16,00. — Groch pastewny 13—14,00. — Peluszką 11—12,00. — Fasola polna 14—15,00. — Wyka 11,50—13,00. — Lubin modry 11—11,50. — Lubin żółty 14,50—15,00.

NADEŚLANO.

Gliwice. (Sprostowanie omyłki). W gazecie naszej z dnia 17. maja umieszczone było ogłoszenie O. E. W. z cenami za prąd elektryczny dla Województwa. Niestety zakradł się przykry błąd do powyższego ogłoszenia. Mianowicie o-puszczono w oddziale pod tytułem 1) dla urządzeń licznikowych część wiersza. Cały ustęp musi brzmieć:

W każdym roku kalendarzowym za pierwsze zużyte 500 godz. wykazanych przez licznik po 0.693 zł. p. za kilowatową godzinę, zaś za każdą dalszą godzinę kilowatową 0.0693 zł. pol.

Dzisiaj umieszczamy ogłoszenie po raz wtóry z poprawką.

O. E. W.

Gliwice, ul. Kreidla 2 Telefon 32—34, 36 i 38

Katowice, ul. Stawowa 5 „ 219

Bytom, plac Cesarski 5 „ 163

Zabrze, ul. Doroty 3 „ 160

Król. Huta, ul. Bytomska 11 „ 11

Zmiana cen za prąd elektryczny dla Województwa Śląskiego.

Na mocy umowy, zawartej w dniu 17. kwietnia 1924 r. pomiędzy komisją związku, miast i gmin województwa śląskiego, zaprowadza się od 1. kwietnia br. taryfę przedwojenną = 40 + 4 kg węgla. Według tego policza się przy obecnych cenach za węgiel:

1) Dla urządzeń licznikowych:

W każdym roku kalendarzowym za pierwsze zużyte 500 godzin, wykazanych przez licznik po 0.693 zł. za godzinę kilowatową, za każdą dalszą godzinę kilowatową tylko 0.0693 zł. pol.

Opłata za licznik wynosi przy obciążeniu do 1.2 kilowatt 5.20 zł., kwartalnie przy wyższych obciążeniach odpowiednio wyższa.

Nasze ceny ryczałtowe wynoszą przy:

2) Urządzeniach pauszalnych

Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał	Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał
50	6.50 zł. p.	230	26.51 zł. p.
60	7.80 „	240	27.55 „
70	9.19 „	250	28.59 „
80	10.40 „	260	29.63 „
90	11.70 „	270	30.67 „
100	13. — „	280	31.71 „
110	14.03 „	290	32.75 „
120	15.07 „	300	33.79 „
130	16.11 „	320	35.86 „
140	17.15 „	340	37.94 „
150	18.19 „	360	40.02 „
160	19.23 „	380	42.10 „
170	20.27 „	400	44.18 „
180	21.31 „	420	46.26 „
190	22.35 „	440	48.34 „
200	23.39 „	460	50.42 „
210	24.43 „	480	52.50 „
220	25.47 „	500	54.58 „

Dopłata do cen ryczałtowych za dłuższy przeciąg czasu zużycia
od więcej jak 1500 do 3000 godzin.

Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał	Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał
20	0.52 zł. p.	70	1.82 zł. p.
30	0.78 „	80	2.68 „
40	1.04 „	90	2.34 „
50	1.30 „	100	2.60 „
60	1.56 „		

3) Kończynowe urządzenia licznikowe

Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał	Obciążenie w at	Cena za każdy kwartał
120	15.59 zł. p.	275	35.73 zł. p.
140	18.19 „	300	38.98 „
160	20.79 „	350	45.48 „
180	23.39 „	400	51.98 „
200	25.99 „	450	58.47 „
225	29.24 „	500	64.97 „
250	32.49 „		

Ceny ogłoszone 12-go lutego b. r. tracą niniejszem swoją ważność.

Gliwice, 12-go maja 1924 r.

Śląskie Tow. Akcyjne dla elektr. i gazu
(Schles. Elektrizitäts- u. Gas-Aktien-Gesellsch.).
Górnośląskie zakłady elektryczne
(Oberschlesische Elektrizitäts-Werke).

O. E. W.

Lokato zy (podnajemcy) płać za prąd od 1. kwietnia 1924 r. przecięciowo za jedną lampkę

10 H. K. lub 15 wat	1.95 zł. pol.
16 „ „ 20 „	2.61 „
25 „ „ 30 „	3.90 „
32 „ „ 40 „	5.19 „
50 „ „ 60 „	7.80 „

Nakładem i czcionkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Zapowiedź upałów.** Meteorolog angielski p. Wheeler komunikuje, że od 18. do 27. maja zapanuje fala upałów, a temperatura tak w Londynie, jak w Paryżu, wynosić będzie 80 stopni Fahrenheita w cieniu. — Zobaczmy!

— **Nie otwierać okien w nocy!** Zwykle z nastaniem pory letniej rozpoczynają się kradzieże przez otwarte w nocy okna. Liczne takie kradzieże już się tu i ówdzie zdarzyły, i złodzieje podczas snu domowników skradli ubrania, bieliznę i różne inne rzeczy. Wobec tego niechaj nikt, szczególnie na dolnych piętrach, okien w nocy nie otwiera.

— **Śledzie „obrodziły“.** Rok bieżący obfitować będzie w śledzie, gdyż jak z Meklemburgii donoszą, pojawiły się ostatnimi dniami w morzu ogromne masy śledzi. Jeden jedyny rybak zdołał wyłowić w ciągu jednej nocy 200 centnarów śledzi. Połów jest tak obfity, że brak tam poprostu nabywców na śledzie, tak, że karmi się niemi świnię.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

× **Niepomyślny stan zasiewów w Polsce.** Według wiadomości z kraju stan zasiewów na ziemiach polskich przedstawia się niepomyślnie. Oziminy w połaciach północno-zachodnich kraju zniszczone są w 60 do 70 procent. Lepiej nieco przedstawiają się one w dzielnicach zachodnio-południowych. Nie dobry jest również stan zasiewów jarych.

× **Zamach obszarników na organizację zawodową.** Oddział Związku robotników rolnych i leśnych Z.Z.P. dowiaduje się z wiadomego źródła o tajemnym posiedzeniu obszarników, na którym powzięto uchwałę o podjęciu kroków do wspólnej i jednolitej pracy nad rozbiorem i wyrugowaniem organizacji zawodowych z dworów. Powzięta uchwała tych panów sięga jeszcze dalej. Radom zakładowym sprawić ma się jaknajwiększe trudności przy załatwianiu ich żądań. Przewodniczących rad zakładów jak i mężów zaufania związków zawodowych ma się nienawidzić lub starać się przekupić wyższem opłacaniem ich. W razie nieustępliwości zwalniać z pracy itd. Robotnikom zwykłym zaś, aby ich łatwiej od związków odwieść, ma się podwyższać deputat a robotnikom wiernym związkom dawać tylko kontraktem ustalony deputat. A dalej: W dzień 1. października ma być każdemu robotnikowi przedłożony do podpisu kontrakt. W razie sprzeciwu robotnika przy podpisie należy uważać każdego sprzeciwiającego się jako zwolnionego, przyczem zakazuje się drugiemu gospodarstwu przyjęcia na tej podstawie zwolnionego robotnika.

Związek robotników rolnych i leśnych odzywa się do robotników: Miejcie baczne oko na to wszystko i nie dajcie się urwieść zdradzieckiem pokusom obszarników. Obszarnicy są nam już zadość ze swej „szczerości“ znani. Robotniku rolny! Pamiętaj o tem, że każda nieumówiona zbiorowa podwyżka deputatu stanie się dla ciebie wieczną zgubą, a powoli zaprowadzi cię jeszcze w większą niewolę, jaka istniała w czasie przedwojennym, a może nawet w siedemnastym wieku.

× **Wodne grunta.** W „Przewodniku Wiejskim“ czytamy: Oziminy tegoroczne w licznych miejscach przedstawiają się nadzwyczaj źle, a jeżeli inne plony nie powetują szkód powstałych, trzeba się będzie liczyć na ogół z marnem żniwem i wyższemi cenami za zboże chlebowe. Przeważnie powstały szkody przez nadzwyczaj długą i ostrą zimę, która przyniosła około 13 fal mrozów poniżej 10 stopni i gruby pokład śniegu zaskorupiałego. Zdarzeniom tym siła ludzka zaradzić nie potrafi. Zauważono jednakowoż, iż liczne powstały szkody z nadmiaru wody na polach bądź to, iż rowy odpływowe nie były w porządku, czy też dla wysokiego wodostanu zaskórznego; temu mogli i powinni rolnicy zaradzić na czas. Jest to obowiązkiem każdego właściciela gruntu troszczyć się o należyty odpływ wody tak wierzchniej, jak zaskórnej z gruntu swego, ażeby siebie ochronić od szkody. Rowy powinny być wyczyszczone corocznie, grunta o wysokim wodostanie zaskórnym osuszyć należy drenami. Przeszkody odpływowe w drenach trzeba niezwłocznie usunąć. Nierzadko rolnik nie może osuszyć swego pola należycie, ponieważ brakuje mu odpowiedniego odpływu wody na gruncie własnym, a sąsied może nie chce się zgodzić na wykonanie koniecznych rowów na swym gruncie. W razie gdy kompetentna władza policyjna nie może zmusić opornego sąsiada do spełnienia potrzeby, mogą interesowani zwrócić się do wojewódzkiego urzędu budownictwa wodnego i melioracyjnego w Rybniku, u którego otrzymają fachową poradę.

× **Ponowne rozpatrzenie obniżki płac.** Orzeczenie komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 12-go m. c., regulujące nowe stawki zarobkowe w wielkim przemyśle, dało powód do przypuszczeń, że płace robotnicze w górnictwie zostały obniżone o 18 względnie 23 procent. Ze względu na nie dość ścisłą redakcję orzeczenia komisarz demobilizacyjny, nie wchodząc w merytoryczne rozprawy nad wysokością obniżki, uchylił to orzeczenie komisji i przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Powtórna rozprawa przed komisją odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia.

× **Koszta utrzymania za pierwszą połowę miesiąca maja.** Komisja parytetyczna do ustalania kosztów utrzymania i wskaźnika drożyznianego dla górnolaskiej części województwa śląskiego ustaliła na posiedzeniu swem w Katowicach w dniu 15. maja b. r. następujące zmiany drożyzny za czas od 30. kwietnia do 15. maja b. r. włącznie: 1) spadek kosztów wyżywienia, mieszkania, opału i oświetlenia o 3,84 procent; 2) spadek kosztów odzieży, bielizny i obuwi o 1,48 procent; 3) spadek łącznych kosztów utrzymania (wyżywienia, mieszkania, opału, oświetlenia, odzieży, bielizny i obuwi) o 3,36 procent.

× **Utworzenie urzędu kontroli państwa.** Najwyższa izba kontroli w Warszawie za zgodą Rady ministrów, uchwaliła otworzyć w Katowicach urząd kontroli państwa dla województwa śląskiego, który będzie kontrolował gospodarkę nie tylko w zakładach i instytucjach rządowych ale i samorządowych. Rada wojewódzka w Katowicach uchwaliła przyczynić się do utrzymania tego urzędu kwotą 70 tysięcy złotych. Prezesem urzędu kontroli zamianowany został p. Andrzej Bajda, były nadzwyczajny komisarz dla walki z lichwą w Warszawie. Prezes Bajda w tych dniach rozpoczął organizację tego urzędu i rozpoczął angażować siły fachowe.

Katowice. (Wojewoda dr. Bilski w Katowicach). W czwartek przybył do Katowic na tydzień krótki pobyt nowy wojewoda śląski dr. Bilski z Kielec. W gmachu wojewódzkim powitali wojewodę marszałek sejmu Wolny, wicewojewoda Żurawski, szef biura Trzeciak i komendant policyi Wróblewski. Po zwiedzeniu biur wojewódzkich wojewoda wyjechał z powrotem do Kielec. Jego odwiedziny miały charakter wybitnie prywatny. Jak słychać, nowy wojewoda obić ma stanowisko swoje za tydzień.

— (Wycieczka młodzieży katolickiej do Częstochowy.) W niedzielę 18. b. m. przybyła do Częstochowy wycieczka organizacji katolickich młodzieńców Górnego Śląska. W wycieczce wziął udział między innymi ks. Administrator Apostolski dr. Hlond i proboszcz z Małej Dąbrówki, ks. Pucher. Na dworcu powitali gości prezydent miasta dr. Marczewski. Gdy ruszono w stronę miasta, publiczność wyprzegła konie i wśród owacy zaciągnęła powóz ks. Administratora aż na Jasną Górę, gdzie przeor OO. Paulinów wygłosił serdeczną mowę powitalną. Po nabożeństwie zwiedzono miasto, a o godzinie 6 wieczorem udano się w drogę powrotną do Katowic.

— (Zjazd Narodowej Partii Robotniczej.) W niedzielę 18. b. m. odbył się w Katowicach piąty doroczny walny zjazd N.P.R. województwa śląskiego. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Najśw. Maryi Panny. Podniosło kazanie na temat „Dokąd idziesz?“ wygłosił ks. dr. Kubina. Zjazd sam, w Domu Związkowym przy kościele, zajął prezes dzielnicowy poseł Roguszczyk, witając obecnych. Następnie odczytano telegramy i listy z życzeniami. Po wyborach do różnych komisji poseł Roguszczyk zdawał sprawę z działalności zarządu. Z sprawozdania wynika, że organizacja wzmacnia się liczebnie, pomimo walk na różnych frontach; także skarb, pomimo trudności z powodu dewaluacji marki napłynął się znacznie. Związek młodzieży „Jedność“ rozwija się pomyślnie, jeszcze lepiej towarzystwa Polek przy N.P.R. Zachęcając wszystkich do dalszej pracy, składa urząd. Wybory nowego zarządu odbyły się przez aklamację. Wybrano: prezesem posła Fr. Roguszczyka, wiceprezesami radcę Dubiela i adwokata posła Mildnera, dalszymi członkami: ks. dr. Kubinę, posła Sikorę, posła Kota, posła Obrzuta i nadburmistrza Dombka. Referaty wygłosili: ks. proboszcz dr. Kubina i poseł Mildner, poczem kolejno zabierali głos posłowie Waszkiewicz, Sikora i Grajek. Przewodniczący zamknął zjazd wezwaniem do dalszej pracy dla kraju i narodu.

Zależe pod Katowicami. (Postrzelenie strażaka ogniowego). Dnia 15. b. m. o godzinie 1 w nocy został przez nieznaną sprawcę postrzelony strażnik ogniowy Jan Boruta z kopalni „Kleofas“ Okaleczonego odstawiono do szpitala brackiego w Katowicach.

Zawodzie pod Katowicami. (Dwie ofiary kąpienia). Dnia 15. b. m. utonął podczas kąpienia się na zalanej łące pomiędzy Zawodziem a Bogucicami niejaki Wilhelm Korpak z Szopienic. Zwłok dotychczas nie zdołano wydobyć. — Tego samego dnia także na zalanej łące koło szosy prowadzącej do Giszowca utonął podczas kąpienia 6-letni Paweł Machnik, zamieszkały w Zawodzie przy ulicy Floryana. Zwłoki topielca wydobyto po półgodzinnym poszukiwaniu.

Bytków w Katowickiem. (Tłusta kradzież.) Dnia 14. b. m. włamali się nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnika Maksymiliana Zagana i skradli około 1/2 centnara kiełbasy krakowskiej, ogólnej wartości 120 milionów marek. Sprawcy kradzieży uszli niepoznani.



Najtańsze i najczelniejsze źródło zakupu

zegarków, biżuterji, towarów

złotych i srebrnych.

Specjalność: Kupna okazjone

CURT JACOBOWITZ, Gliwice ul. Wilhelmowska 55
N. JACOBOWITZ, Bytom GS. ul. Tarnogórska 11
Składnica szwalcarskich zegarków. Założ. 1906.

Siemianowice w Katowickiem. (Eksplodycja). Dnia 14. b. m. o godzinie 3 po południu eksplodował w zakładzie kotłów Fitznera aparat acetylowy. W pobliżu znajdujący się robotnik Antoni Pawełczyk z Siemianowic odniósł okaleczenia twarzy i ocz. Nieszczęśliwego odstawiono do kliniki ocznej w Katowicach. Inne szkody materalne względnie straty w ludziach nie powstały.

Józefowice w Katowickiem. (Pierwsza Komunia św.) W niedzielę 11-go maja przystępowały nasze działki polskie do pierwszej Komunii św. Już o godz. 6 1/2 rano zbierała się nasza działka w szkole, gdzie ks. proboszcz miał krótką przemowę, jak mają służyć Bogu i Ojczyźnie, bo tylko dobrzy katolicy mogą być dobrymi obywatelami ojczyzny. Potem ruszyliśmy do kościoła, na czele wszystkie towarzystwa polskie, następnie szły działki w liczbie 120, duchowieństwo i parafianie. Uroczystością kierował sam ks. proboszcz. Przy Mszy św. śpiewało Towarzystwo śpiewu „Harmonia“.

Szopienice w Katowickiem. (Sabotaż w Spółce Giszego. Z ongiś tak kwitnącej Spółki Giszego poczynają powstawać ruiny. Spójrzmy tylko na hutę Rekiego. Przed kilku tygodniami wygaszono dwie komory fabryki kwasu siarczanego, które obecnie na rozkaz p. dyrektora Mühlhäuera w szalonym tempie rozwalają i cały materiał wywożą, dokąd nikt nie wie. Spójrzmy do huty ołowiu. Podczas zaarrestowania pana dyrektora Mühlhäuera nagromadzono dosyć wielkie zapasy kruszców ołowianych. Atoli obecnie, od poniedziałku dnia 12. b. m., hutę ołowiu zastawiono „dla braku kruszców“. Ile w tem prawdy że kruszców ołowianych dostać nie można, to wielkie pytanie, gdyż na kopalniach kruszcowych całe hałdy leżą w zapasach, jak to delegacja tamdotąd wysłana stwierdziła. Zaś we wtorek dnia 13. b. m. kazal dyrektor p. Mühlhäuser obwieścić przez afisz, że Spółka wygasi 10 piecy w hutach cynkowych i przez to pozbedzie pracy co najmniej stu robotników! Zapasową blendę na hucie Utemanna wywozi się dokąd w niewiadomym kierunku, podobno do Trzebinia, ale robotnicy temu jakoś nie wierzą, bo im się to w głowie pomicieć nie może, jak to można „młynarzowi sprzedawać makę, kiedy on sam ją sprzedaje“.

Szopienice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 15. b. m. o godzinie 10.40 wieczorem na tutejszym dworcu osobowym został przejechany przez pociąg niejaki Wawrzyn Mol z Brzezinki. Wypadek ten zdarzył się przy wsiadaniu do pociągu odchodzącego w stronę Mysłowic. Mol odniósł ciężkie obrażenia ciała, wskutek czego go odstawiono do szpitalu w Roździenu.

Janów w Katowickiem. (Budowa domków osadniczych). Utworzyła się tu spółka osadnicza, która jeszcze w bieżącym roku zamierza zbudować 10. domów mieszkalnych.

Sosnowiec. (Wielki zastój w przemyśle węglowym.) Na kopalni „Halina“ trwał od 2 dni strejk; skutkiem niewypłacenia robotnikom zarobków. Gdy dokonano wypłat, wymówiono wszystkim pracę, z powodu zupełnego braku zamówień. Na kopalni pracowało około 200 robotników. Na kopalni „Paryż“ w Dąbrowie Górniczej skrócono pracę do 4 dni w tygodniu. Wszystko to świadczy o wielkim zastoju w przemyśle węglowym.

Król. Huta. (Częściowe unieruchomienie huty). Dyrekcyja tutejszej huty zamierza unieruchomić dwa piece wysokie i dwie koksownie. Inne oddziały, jak fabryka miedzi i cegielnia mają pracować trzy dni w tygodniu. Taki stan rzeczy pogarsza położenie, mianowicie liczba bezrobotnych wzrośnie znowu poważnie.

Król. Huta. (Ofiara kąpienia). W stawie na polach pod Król. Hutą utonął podczas kąpienia 16-letni syn pewnego dozórce maszynowego z Lagiewnik. Nieszczęśliwego wydobyto niezwłocznie, lecz wszelkie usiłowania około przywołania go do życia były bezskuteczne.

Lagiewniki w Świętochłowickiem. (Ofiara karygodnej lekkomyślności.) Z okazji odpustu niedzielnego ustawiono karuzel na placu obok strażnicy ogniowej. Pomimo, że karuzel był w pełnym ruchu, pewien młody człowiek huśtał lódką. Nagle przerwał się łańcuch i dwie dziewczynki wypadły z łódki. Pewna czteroletnia dziewczynka poniosła śmierć na miejscu, druga odniosła tak ciężkie obrażenia, że musiano ją odstawić do lecznicy.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Zaginął bez śladu.) Dnia 16. b. m. oddalił się z domu bez wiedzy rodziców 17-letni Jan Rybicki, syn tutejszego aptekarza Wojciecha Rybickiego i dotąd nie powrócił. Zaginiony jest 160 cm. wysoki, ma włosy blond, oczy niebieskie, ubiór jasno-brunatny, spodnie długie, płaszcz deszczowy koloru zielonego, czapka szara sportowa. O jakiegokolwiek wiadomości proszą rodzice zaginionego.

Rybnik. (Ucieczka umysłowo chorego). Z tutejszego zakładu dla umysłowo chorych uciekł 26-letni Jerzy Ring. Dotąd nie zdołano odnaleźć chorego uciekiniera.

Wielepole w Rybnickiem. (Zabłąkane dziecko.) W tych dniach przytrzymano tu zabłąkane dziecko w wieku od 3 do 4 lat. Małżeństwem zajęła się wdowa Rothkegel, do której zechcą się zgłosić rodzice dziecka.

Oglądajcie i zważajcie codziennie na towary wystawione w

Reinbach'owych

oknach sklepowych i informujcie się w składzie o

nadejściu cennych artykułów użytecznych.

Johannes Reinbach, Bytom G.-Śl., ul. Gliwicka 4.



Gwałtowna niżka cen

Panama	ciemno granatowe około 120 cm szerokie metr marek	2.45
Szewioty pralne	w wielu wzorach metr marek	0.95
Szewioty czysto-wełniane	podwójnie sz. mtr. mk.	2.25
Trykotyna-jedwab sztuczny	ok. 140 cm szer. w wielu kol. m. mk.	8.75
Etamina	w paski, dobry towar, na firanki i nakrycia na łóżka metr marek	1.75
Poszwy	1 pierzyna wierzchnia 130×200 cm 2 poduszki 0,80×100 cm, z haftami lub obsadką koronkową garnitur marek	17.50

Dopóki zapas starczy.

Wymiana z przedłożeniem ceduły kasowej każdego czasu dozwolona

Na wszelkie artykuły konfekcyi damskiej 20 procent niżka

Dzisiaj, we wtorek 20-go maja rb.,

OTWARCIE

naszego oddziału artykułów męskich i przyodziewu zawodowego.

Lothar Tallert, g. m. b. h.

Bytom G.-Śl., ulica Tarnogórska 23, naprzeciw Kościoła św. Trójcy, (przystanek kolejki elektrycznej).

Plaszcze gumowe

od najwykleszych do najlepszych w cenach od 19.50 mk. począwszy poleca

H Herzberg
Zaborze.

Amatorzy fotografii

kupują najlepiej tylko u fachowca

W Domu fotogr. „Germania“

Bytom
ulica Dworcowa 32
I piętro.

Płyty - Pa-
plery zaw-
sze świeże
na składz.
Aparaty
rozmai-
tych
firm

Jan Sporys

Bytom G.-Śl.
ulica Tarnogórska 43
w domu mistrza piekarskiego Kuballa, — poleca

BUDZIKI
14 dni chodzące.

Regulatory
srebrne zegarki remont.
Masywne złote
pierścionki ślubne
jako też wszelk. towary
złote i srebrne oraz o-
kulary i binokle poleca
po cenach jak najtańszych.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przy-
noszą zawsze pożądany
skutek, jeżeli je nadaje-
cie w gazecie, która nie-
tylko obwodzi prze-
mysłowym, lecz także
poza granicą tegoż ob-
wodu jest mocna roz-
powszechniona, a za-
tem ogłaszanie

w naszej gazecie
przyniesie wam
wiele korzyści!



WASCHE MIT

Dr. Thompsons
Seifenpulver

Pod gwarancją nieszkodliwy

BIBLIOTEKA „KATOLIKA“

Tom 29.

W puszczy amerykańskiej

Powieść ludowa

Broшуra 160 stron. Cena 50 fen., z przesyłką pocztową 70 fenigów.

Rozdział 1. Wychódźcy na Nema- hakiem.	Rozdział 6. Złoty krzyżyk.
„ 2. Pierwsze spotkanie.	„ 7. Czerwonoskórzy Pau- nisiowie.
„ 3. W jaskini.	„ 8. Walka.
„ 4. Wśród lasów odwie- cznych.	„ 9. Pomoc.
„ 5. Niespodziewana po- moc.	„ 10. Straszne obozowisko.
	„ 11. Nadzieja jeńców.
	„ 12. Zwycięstwo wiaryśw.

Z innych powieści są na składzie:

Cesarz Domicyan - Millioner i śmieciarz
Tryumf wiary - Odzyskana córka - Sześć
beczek złota - Syn pijaka - Powieści o zboj-
cach - Most westchnień - Wydrążona igła
Stara księga - Dla marnego grosza - Obie-
żenie Pragi - Czarna księżniczka - Pod
znakiem krzyża - - - Chata irlandzka.

Cena każdego tomika 50 fen.

Dziecię Maryi - Walerya - Oflara królowej.

Cena każdej powieści 80 fen.

Drogi Sprawiedliwości cena 1,00 mk.

Kto zamówi wszystkie powiastki i przy-
śle pieniądze naprzód otrzyma przesyłką
franko.

Wysyłka za pobraniem pocztow. (to znaczy pocztę
ściąga należność) podraża każdą powieść o 20 fen.

Adresować należy:

„KATOLIK“ BYTOM, (Beuthen G.-Śl.)